Ner 75. ROK 1838. PONIEDZIAŁEK 2 KWIETNIA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedzieli i swiąt uroczystych w drukarni St. Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące złp. 10. miesięczne złp. 4.

Imiona rzymskie.
Jutro Rydharda Biskupa.

Imiona sławianskie.
Jutro Mnożysław.

Gazeta Krakowska.

Obserwacye Meteorologiczne.

Dzień godzina	Barometr do 0° R. red. w miarze Paryzkiey	stopnie ciepła podług Reaumura	Psychometr	Wiatr	Stan Atmosfery.	Zjawiska napowietrzne i rózne uwagi
6	27" 2.''' 204	† 4°,0	1," 41	Pn. zachodni słaby	Pochmurno	
31 2	1, 065	† 3. 6	1, 36	Pn. zachodni mocny	„	Deszcz
10	1. 662	— 0, 6	1. 33	Zpn. zachodni średni	Pogoda z Chmurami	Snieg
6	1. 505	— 2, 2	0, 93	Zachodni średni	Pogoda z Chmurami	
1 2	1, 573	— 1, 0	0, 74	Zpn. zachodni średni	„	Snieg
10	1, 810	— 11. 4	0, 71	Pn. zachodn mocny	Pochmunro	Snieg

Część Urzędowa.

OBWIESZCZENIE.

W dniu 3 kwietnia 1838 o godzinie 10 z rana w gmachu Sukiennice zwanym, w drodze exekucyi sądowéj, odbędzie się publiczna licytacya, jako to: stolarszczyzny, garderoby, bielizny, oraz wódek różnego gatunku w flaszkach. Chęć przeto licytować mający zechcą zię zejść na czas i miejsce oznaczone.

Kraków dnia 23 marca 1838 r.
Ignacy *Piekarski* Kom. Sąd.

Część Polityczna.

— *Warszawa* 20 *Marca.* —

Wyciąg ze zdania sprawy z działań Administracyi Królestwa Polskiego w latach od 1829 *do* 1835.

(Dokończenie).

IV. Najwyższa Izba Obrachunkwa.

Raporta izby obrachunkowéj, wedle przepisów organizacyi ustanowionéj w roku 1821, są dwojakiego rodzaju: Jedne przedstawiają roczne obrazy przychodu i rozchodu funduszów krajowych, drugie z końcem każdego kwartału, wykazują ogólny postęp działań téj magistratury. Co do pierwszych, ukończyła naprzód izba w roku 1829, rezultat ostatecznéj rachunkowości za rok 1827, a następnie, po 1835 r. wygotowała podobnež obrazy z lat 1828, 1829 i 1830, które wras z spostrzeżeniami, u stóp tronu złożone zostały. Co do ogólnego postępu zwyczajnych czynności izby, ten jest następujący. W roku 1828, pozostawało do załatwienia rachunków 2928, następnie do 1 stycznia 1835 roku, przybyło do rewizyi 8833, a dołączając do tego 1491 rachunków z epoki rokozzu poddanych także rewizyi izby. Obrachunkowéj, ilość wszystkich rachunków wynoziła do 13,252. Z tych załatwiono 7651, tak, że do 1 stycznia 1835 roku pozostało niezałatwionych 5601 rachunków. Zważając jakiéj przerwy doznała ta magistratura w

czynnościach swych w roku 1831, i jak znacznie prace też sama epoka jéj przysporzyła, pozostałości tak znacznéj dziwić się bynajmniéj nie należy. Odtąd ilość corocznie zrewidowanych rachunków, przewyższa ilość przybywających, tak dalece, że wkrótce spodziewać się można uprzątnienia ostatecznego wszelkich zaległości. Oprócz powyższych działań, ukończyła izba obrachunkowa: 1) Dziesięcioletni rezultat funduszów miast po koniec roku 1830 i podobnyż za rok 1831. 2) Szczegółowy obraz dochodów i wydatków funduszowych skarbowych od roku 1828 do 1831 włącznie, 3) Wyrachowała wszystkie straty, jakie podczas rokoszu kraj króleztwa poniósł, i naostatek. 4) Przygotowała ostateczny rezultat dalszéj rachunkowości za rok 1832.

Z tego rysu istotnego położenia królestwa, widzieć się daje, że najznakomitsze instytucye kraju, pomimo zaszłych w nim wstrząśnień powracają do dawnego pomyślnego stanu; że wszelkie gałęzie administracyi, odzyskują dawną swą czynność, że obroty towarzystwa kredytowego i banku polskiego, nadają nowe życie spekulacyom pieniężnym mieszkańców; że stopniowo i ciągle zacierają się wszystkie ślady rokoszu, który kraj w toni nieszczęść pogrążył; że na koniec, pomimo nie odłącznych od obecnego stanu wieloliczných trudności, skarb królestwa zdołał tylu potrzebom wystarczyć, nietylko bez powiększenia na mieszkańców ciężarów, lecz udzieliwszy im nawet po doznanych klęskach, wsparcia wartości przeszło 66,000,000 złp. wynoszącego. Tym sposobem przez ściśle i nierozerwane połączenie go z cesarstwem rossyjskiem, pomyślny byt królestwa Polskiego i nadal zabezpieczony został.

— *Petersburg* 8 *lutego* (20) *Marca.* —

Przybył do tutejszéj stolicy z Warszawy, Główno-dowodzący czynną armią, jenerał-feldmarszałek, xiąże Warszawski hrabia Paskiewicz-Erywański.

— *Z Wiédnia* 19 *Marca.* —

Nadzwyczajnie wielkie wezbranie Dunaju, zrządziło, według doniesień z Pesztu i Budy, bardzo znaczne szkody, zwłaszcza że woda pomimo dojścia do stóp 30 nie przestała przybierać i zalała całe miasto Peszt bez wyjątku. Niebyło godziny, żeby się jaki dom niezawalił; tak iż niebezpieczeństwo wajwiększe zagrażało ludności; albo utonieniem albo przywaleniem gruzami. Rozmaite łodzie a między temi dwa statki parowe, prepływały po ulicach miasta, przewożąc ludzi i bydło do Budy, gdzie wszystkie prawie domy, szukającemi schronienia napełnione były: Palatyn dając przykład ludzkości, przeznaczył cały swój zamek na pomieszczenie pozbawionych przytułku. Z innych okolic naddunayskich a mianowicie między Budą i Gran, odebrano więcéj jeszcze zasmucające wiadomości; z wiosek stron tamtejszych, niewidzisno tylko szczyty dachów niektórych; niewiadomo, gdzieby się mieszkańcy schronili. W Gran zawaliło się przeszło 300 domów.

— *Dnia* 21 *Marca.* —

Cesarz wyznaczył tymczasem na pierwsze potrzeby uszkodzonych powodzią w Peszcie i okolicy, summę 20,000 zł. m. konw., z swojéj prywatnéj szkatuły, upoważnił nadto rząd miejscowy, do użycia tyle pieniędzy i wszystkiego co potrzeba, z kass oraz zasobów publicznych, aby niesiono nieszczęśliwym pomoc dostateczną i skorą. Cesarzowa J., Cesarzowa matka i prawie wszyscy członkowie rodziny cesarskiéj, przyłożyli się z swoich dochodów po 5, 4 i 3 tysiące złr. m. konwencyjną.

— *Triest.* —

Nadeszła wiadomość że otrzymano tam listy ze Wschodu, donoszące o śmierci Ibrahima-Paszy; nie udzielają wszakże żadnych szczegółów i żadnéj niemają wiarogodności.

— *Paryż* 10 *Marca.* —

Pewna znakomita osoba, skreśliła polityczne położenie Francyi w taki sposób: »Iz-

ba nie ma dosyć śmiałości, aby narzucać rządowi Pana Thiers; rząd zaś jest aż nadto ostrożny względem izby, ażeby Pana Guizot przyjmować.»

Zdaje się, iż rząd francuzki więcéj jest zajęty sprawą kraju pogranicznego, aniżeli sądziemy. Nie jest on nie przychylny Don Karlosowi, musi czuwać względem gwałtownych wybuchów radykalnego strounictwa we Francyi.

— *Dnia* 11 *Marca.* —

Xiąże Joinville przybył d. 1 stycznia do Rio-Janeiro, gdzie powitano go wystrzałami z dział cytadelli. Xiążę udał się zaraz potém w odwiedziny do Cesarza Don Pedra II. (Urodzonego d. 2 grudnia 1825).

Panna Mars grywająca rolę młodych osób, a jak wiadomo już przeszło lat 60 mająca, zawarła jeszcze na rok jeden, kontrakt z dyrekcyą teatru zwanego *theatre francais.*

Według listów otrzymanych tu z Monachium miały już przyjść do skutku układy między dworem bawarskim a tutejszym, dotyczące małżeństwa królewicza Maxymiliana następcy tronu bawarskiego, (ur. d. 28 listopada 1811) z trzecią córką naszego Króla (xiężniczką Klementyną, ur. 3 czerwca 1817). Z tego związku obiecują sobie wiele dobrego nietylko dla obu właściwych krajów, ale także i dla Grecyi.

Na dzisiejszéj giełdzie spadły papiery portugalskie, dowiedziano się bowiem że rząd lisboński nie może dostać pożycki, co pociągnie za sobą nieochybnie upadek teraźniejszego gabinetu tamtejszego.

— *Dnia* 12 *Marca.* —

Izba deputowanych zajmnje projekt do prawa o funduszu na wydatki tejże, dzisiaj pod naradę wniesiony. *Journal des Debats* uważa ten przedmiot okolicznością gabinetową, a zaczynając dosyć obszerny w tym przedmiocie artykuł, następującym wstępem, powiada: Prawo o funduszach na tajne wydatki, jest prawem poufności. Jeżeli izba pokłada zaufanie w ministrach, przyjmie podany jéj projekt bez zmian i dodatków; inaczéj ustąpi gabinet.»

Xiąże Nemours upraszał króla, aby do mającego się odlać z bronzu popiersia pułkownika Combes, który poległ w wyłomie przy zdobyciu Konstantyny, był użyty kruszec kilku armat z zdobytych w Konstantynie, na co Król przyzwolił.

Messager opisuje następujące zdarzenie: » Dnia wczorajszego zajechał pojazd hr. Jenison posła bawarskiego, przed główne wnijście teatru opery włoskiéj, a że hrabia dosyć długo nieprzybywał, straż municypalna kazała się oddalić pojazdowi, czego woźnica uczynić nie chciał, z tąd powstała kłótnia na którą nadszedł hrabia i obecnością swoją zwiększył ją do tego stopnia, że żołnierze byliby go do warty odprowadzili. Szczęściem nadbiegł oficer służbowy, a dowiedziawszy się czém jest hr. Jenison kazał go natychmiast uwolnić.

— *Londyn* 10 *Marca.* —

Słychać, że koronacya królowy odbędzie się w sierpniu. Już teraz naradzają się nad różnemi zmianami, jakie w tym obrzędzie przyjąć wypada, ile że tym razem nie Król ale Królowa koronę przywdzieje. — Hołd odbywa się następującym sposobem: Najprzód klękają arcybiskupi i biskupi przed królową, a arcypiskup kantuaryjski mówi donośnym głosem: Ja,....chcę być wiernym, przychylnym, dochować oraz wierność i przychylność względem Ciebie nasza udzielna Pani i względem twoich następców, krolów połączonych królestw W. Brytanii i Irlandyi. Chcę także wiernie pełnić służbę jaka spada na posiadłości, które od Ciebie na mocy prawa kościelnego dzierżę. Tak mi Boże dopomoż.« To samo wymawiają za nim, każdy względem siebie, inni biskupi, poczém powstają wszyscy i królowę w lewy policzek całują. Następują po nich parowie świeccy, każda klassa ozobno, a wykonawszy przysięgę, wstępuje każdy z

odkrytą głową na stopnie tronu i całuje królowę w lewy policzek, dotykając się ręką prawą korony na jéj głowie.

— Dnia 16 Marca. —

Przybył tu poseł austryacki przy naszym dworze, xiąże Esterhazy.

W tych dniach odbyło się tu powtórne zgromadzenie mające na celu wystawienie pomnika admirałowi Nelsonowi. Xiąże Cambridge i wiele innych znakomitych osób przyrzekli popierać ten zamiar, a nawet podpisano już 4000 funtów szt. przez składkę. Rząd pochwala zrobiony plan, a nawet wyznaczył już miejsce na pomnik w środkn Trafalgarsqare.

— Algier 22 Lutego. —

Spoczywają oręże, bohaterowie Francyi i Afryki, palą w dobréj zgodzie fajki tytoniu pospołu. Co się dotycze nowego tu gościa którym jest znany Ben-Aissa (Haissa), jenerał Achmeda, byłego beja Konstantyny, ten sam co kierował obroną stolicy w pierwszéj 1836 i w dugiéj 1837 wyprawie francuzkiéj, towarzyszy mu dwóch synów jego, z których jeden ma lat 18 drugi lat 20. I on udaje się także do Paryża, ale więcéj wswym własnym aniżeli w intereaie dawniejszego pana swego. — Ben Aissa jestto zwyczajny Turek, żołnierz, nosi ubiór bogaty i prawdziwie malowniczy, ale z resztą nie odznacza się w niczém; przeciwnie Milud Ben-Arasz, Arab, jest układny, fizognomii obiecującéj, dyplomatyk. Ten ostatni jest wielce od tutejszego ludu ulubiony, ilekroć bowiem idzie przez miasto, ma zwyczaj rzucać drobne pieniążki pomiędzy pospólstwo, a mianowicie pomiędzy dzieci. Nieraz się zdarza, że idącego wita lud okrzykami: *Niech żyje Abd-El Kader!* Obadwa, tak Ben-Aissa jak Ben-Arasz, są w mowie uprzejmi i łagodni. Słychać, że Ben-Arass, będzie stawał jako świadek w sprawie jenerała Brossard.

Według doniesień z Konstantyny, wszystko jest tam w jak najpożądańszym stanie. Jenerał Negrier zrobił niedawno wycieczkę we 2500 ludzi w okolicę Stora i nietylko niedoznał najmniejszéj zaczepki nieprzyjaznéj, ale i owszem przybywali do francuzkiego biwaku mieszkańcy, niosąc na sprzedaż produkta swoje. Za powrotem do Konstantyny znalazł jenerał Negrier wszystko w jak najlepszym porządku; spokojność mimo zmniejszenia się załogi, nie była ani na chwilę naruszoną. — Przybycie Ben-Aissa do Bony sprawiło z początku w całéj prowincyi niejaką obawę, krajowcy bowiem sądząc, że jest wysłany przez Ahmeda do układania się z Francuzami, byli strwożeni myślą, że mogą powrócić pod panowanie okrutnego beja. Teraz uspokoiły się umysły, bo wiadomo, że Ben-Aissa w swoim tylko własnym przyjechał interesie. Miał on dawniéj bardzo piękny pałac w Konstantynie, ale ten został do połowy zniszczony podczas szturmu, potém zaś zawalił się do szczętu, gdy zaczęto szukać pieniędzy i skarbów, o kórych mówili pozostali niewolnicy, że były w tym pałacu zakopane.

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 31 Marca do dnia 2 Kwietnia.

Taglioni Filip, Taglioni Marya, Desmares Aug., Lefebre Floryan, Kotowski Marcin, z Polski; — Maras Ludwik, Meunzeffi Antoni, Macewicz Konstancya, z Galicyi; — Brodsack Juliusz, z Pruss.

Wyjechali z Krakowa.

Trejtler Ignacy, Małachowski Stan., do Polski; — Adwentowski Józef, Foltyński Józef, Conlon Alfons, Schmidbauer Fr., Brodsack Julian, do Galicyi; — Wajski Wilhelm, Schilling Richard, do Pruss.
